

Chińskie marzenie Xi Jinpinga

18 listopada 2017

Chińskie nieszczęścia i upadek zaczęły się nie 100 lecz 1000 lat temu – twierdzą europejscy historycy. Czy to zmienia perspektywę sukcesu?

Prawdopodobnie przez analogię do „American dream” prezydent Chin Xi Jinping lubi mówić o swoim „chińskim marzeniu”. Mówi, że dotyczy ono „wielkiego odmłodzenia narodu chińskiego”. Oznacza to dla niego, że pod władzą partii komunistycznej Chiny znów będą najbogatszym, najpotężniejszym krajem świata, tak jak to miało miejsce przed „stuletnim upokorzeniem” – epoką klęsk gospodarczych i zagrabiania ziem chińskich przez cudzoziemców w ciągu stu lat po pierwszej wojnie opiumowej 1839-1842. Wynikać by z tego miało, że legitymizm władzy KPCh zasadza się na tym wymarzonej odmłodzeniu. Ale co musiałby Xi powiedzieć, jeśli Chiny wcale nie były najbogatszym państwem na świecie przed rokiem 1839? I jeśli wlokły się w tyle za Europą nie przez 175 lat, ale przynajmniej przez całe 675 lat a pewno i sporo dłużej? Czy chińskie marzenie Xi byłoby równie wiele warte?

Na Zachodzie, który był niewątpliwie winny upokorzenia i upadku Chin, podważa się ostatnio opinię o dawnej świetności gospodarczej Państwa Środka. Nowe badania Stephena Broadberry z Uniwersytetu w Oxfordzie, ale także Hanhui Guan z Uniwersytetu Pekińskiego i Daokui Li z Uniwersytetu w Tsinghua w Pekinie dowodzą, że Chiny w rzeczywistości od dawna pozostawały w tyle za Europą. Ich praca zbiorowa porównuje poziom PKB na osobę w Chinach, Anglii, Holandii, Włoszech i Japonii od około roku 1000. Stwierdzają oni, że jedynym okresem, w którym Chiny były bogatsze i silniejsze od innych narodów był wiek XI. W tamtym bowiem czasie w Chinach wymyślono proch, kompas, ruchome czcionki drukarskie, papierowe pieniądze i wielki piec hutniczy.

Ale zdaniem Broadbery i jego współpracowników, Włochy dorównały Chinom już do roku 1300, a Holandia i Anglia do 1400. Około roku 1800 Japonia prześcignęła Chiny jako najbogatsze państwo azjatyckie. Chiński PKB na osobę spadał nieubłagane zwłaszcza podczas nieudolnego panowania mandżurskiej dynastii Qing (1644-1912). W roku 1620 PKB był mniej więcej taki sam, jak w 980 r. Do roku 1840 chiński PKB spadł niemal o jedną trzecią.

Te odkrycia stoją w sprzeczności z dotychczas powszechnym przekonaniem, że Chiny i Europa miały przez wieki podobne standardy życia, dopóki na Zachodzie nie zaczęła się rewolucja przemysłowa pod koniec XVIII wieku: punkt w historii często określany przez historyków jako „wielkie rozejście się”. Ten pogląd, promowany wcześniej zwłaszcza przez Kennetha Pomeranza z Uniwersytetu w Chicago, przyczynia się także do większego poparcia dla nadal oficjalnej interpretacji KPCh.

Naukowcy nie potrafili wyobrazić sobie PKB sprzed 1000 lat. Jednej z pierwszych prób dokonał historyk ekonomiczny Angus Maddison. Ale badania przeprowadzone przez Broadberry i jego współpracowników, które uwzględniają w odpowiedniej skali lokalne i prywatne rejestry w celu wygenerowania danych ogólnokrajowych, są dużo bardziej precyzyjne. Pierwsze badanie dotyczące historycznego PKB w Wielkiej Brytanii przy użyciu tej techniki pojawiło się w 2008 r. szybko potem nastąpiły inne, koncentrujące się na Holandii, Włoszech, a teraz na Chinach.

Spore wątpliwości dotyczą jakości chińskich danych. Niedawne badania przeprowadzone przez Kenta Dengę i Patricka O'Briena z London School of Economics wskazują, że są one zbyt fragmentaryczne. Wiadomo jak trudno jest porównywać standardy życia w różnych krajach nawet obecnie, a coś dopiero sięgając tak daleko w przeszłość, mając o wiele mniej danych i precyzyjnych statystyk. Broadberry twierdzi jednak, że historyczne źródła w Chinach wcale nie są gorsze niż te dostępne dla średniowiecznej Anglii. Zauważa również, że

porównanie ułatwia fakt, iż Chiny cesarskie i dawna Europa używały srebra jako miary wartości.

Pozostaje jednak istotna różnica skali. W XIV i XV wieku Włochy i Holandia były najbogatszymi częściami Europy. Lepiej porównywać je nie z Chinami jako całością, ale z najbogatszą częścią Chin – deltą rzeki Jangcy, czyli obszarem wokół współczesnego Szanghaju. Przy takim porównaniu, Anglia i Holandia były jeszcze w 1800 roku zamożniejsze niż obszar delty Jangcy. Ale punkt, w którym przeskoczyły deltę, okazuje się wypadać około 1700 r. Nie różni się to wiele od twierdzenia Pomeranza, że wielkie rozejście się miało miejsce już w XVIII wieku. Ale to oznacza, że cały proces rozpoczął się jeszcze przed rewolucją przemysłową, co z kolei oznacza, że wzbogacenie Europy i ubożenie Chin nie mogą być wyjaśnione uprzemysłowieniem. Muszą one odzwierciedlać jakieś różnice instytucjonalno-organizacyjne.

Prezydent Xi powinien więc raczej rozważyć inne wyjaśnienie: powszechność dawnej biedy i obecne ograniczenie ubóstwa. Broadberry i jego koledzy twierdzą, że po roku 1000 chińscy chłopci doświadczyli prawie tysiąca lat nieszczęść i ciągłego upadku. Dopiero Komunistyczna Partia Chin znacząco zmniejszyła chroniczną biedę na wsi, a pod kierownictwem Xi i jego towarzyszy ma nadzieję na jej całkowitą likwidację do roku 2020. I to jest z pewnością osiągalne marzenie.

Autorstwo: Bogusław Jeznach

Źródło: NEon24.pl